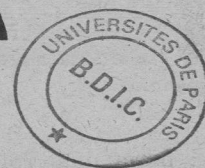


POLAK

Monsieur le Ministre
de l'Instruction Publique
Bibliothèque & Musée
39 Rue du Colisée
PARIS 8e

POLAK

(LE POLONAIS)

Dodatek miesięczny: **SKARBIEC**

POLAK wraz ze SKARBCEM
kosztuje :
kwart. 3 fr.; półrocznie 6 fr.
Zagranicą :
kwart. 5 fr.; półrocznie 10 fr.
Numer poszczególny 10 cent.
Dla żołnierzy i jeńców :
kwart. 1 fr. 50; półrocz. 3 fr.

OGŁOSZENIA kosztują :
2 franki za wiersz drob. druku

ZAMĘT W AUSTRJI

Znane przysłowie łacińskie nazywa Austrję «szczęśliwą», bowiem gdy inni prowadzili wojny, Austrja rosła posagami, wnoszonymi w ród Habsburgów przez ich małżonki, spadkobranie, kupnem, a także... intrygami i gwałtami popełnianymi na bezbronnych.

Nic dziwnego, że państwo, przez dynastję w ten sposób sztucznie sklecone, nie ma żadnej siły wewnętrznej, któraby pozwoliła mu przetrwać czas wielkiej burzy dziejowej. Przeciwnie, wszystkie narody, gwałtem w ciasne mury więzienne państwa naddunajskiego wciśnięte, starają się skorzystać z wielkiej zawieruchy, by duszące je mury rozwalić i na tem miejscu swoje własne gmachy państwowe zbudować. Jednak Austrja potrzebna jest Niemcom. Jak Turcja stanowi dla Niemiec most do Azji i Afryki, tak Austrja stanowi most wiodący do Turcji. Przytem Austrja pozwala Niemcom skutecznie ujarzmić kilkadziesiąt milionów narodów niemieckich, Polaków, Czechów, Słowian południowych, Rumunów. Niemcy i Austrja — to już prawie upragniona *Mittleuropa* pod wszechpotężnym kierunkiem niemieckim, to siła, którą w przyszłości zwalczyć byłoby trudniej jeszcze, niż dziś. Ale, oczywiście, to wszystko pod warunkiem, że Austrja będzie dobrze zorganizowana; dobrze, to znaczy, na wzór niemiecki. Cała więc polityka Niemiec do tego dąży, by Austrję do siebie przykuć i w Austrji gospodarować *nach preussischem Muster*. Dlatego to Niemcy patrzyły spokojnie, jak Austrja brała cieżę w Serbji, jak została rozbita przez Rosję, jak musiała ustępować przed Włochami i Rumunami. Dopiero gdy Austrja po tej dotkliwej nauce zrozumiwała dokładnie, że bez pomocy niemieckiej rady sobie nie da, gdy się znalazła w łasce i nietasce potężnego sprzymierzeńca, wtedy dopiero Niemcy przystąpiły do organizowania Austrji.

Przebieg wypadków w czasie wojny wykazuje niezbicie, że jeżeli przed r. 1914 Austrja nie mogła nie zrobić wbrew woli Niemiec, ale przynajmniej mogła się na coś nie zgodzić, to obecnie rzeczy stoją tak, że prawdziwymi gospodarzami w Austrji są Niemcy. Dlatego to bardzo naiwne były pomysły, które liczyły na oderwanie Austrji od Niemiec i zawarcie z nią odrębnego pokoju. Austrja nie może być samodzielną, bo aby być samodzielną, musiałaby być silną, aby zaś być silną, musiałaby się całą przeobrazić, oprzeć na zgodzie wszystkich ludów, które pod berłem Habsburgów żyją. Otóż to jest niemożliwe, bo na taką przebudowę Austrji nigdy w życiu nie zgodzą się Niemcy, a także i Węgrzy. Więc leżą przed Austrją dwie drogi: albo będzie w niewoli Niemiec, albo będzie

rozbita. Niemcy pierwsze przyłożyłyby rękę do rozbitcia Austrji, która zechciałaby się z pod opieki «sprzymierzeńca» i «wyhawcy» uwolnić.

Świeże kroki Austrji wskazują wyraźnie którą drogę obrała. Naprzód tedy zawarty został związek niemiecko-austrjacki (*Zweibund*): odtąd oba cesarstwa stanowią będą jakby jedno państwo. Ale dalej Niemcy chcą zaprowadzić u nowego współlokatora porządek. Rząd wiedeński odroczył więc posiedzenia parlamentu, żeby nie «przeszkadzały» tej robocie i odrazu wypowiedział walkę Czechom i południowym Słowianom. Kraj czeski, niepodzielny, ma być odtąd podzielony na okręgi administracyjne w ten sposób, żeby stanowisko Niemców w Czechach zostało raz na zawsze zabezpieczone, a nadzieje Czechów na odbudowanie państwa św. Wacława raz na zawsze udaremnione. To też całe Czechy zawrzały oburzeniem i gotują się do zaciętej walki z rządem.

Południowym Słowianom zapowiedział rząd, że będzie najostrzejszymi środkami zwalczał ich dążności do stworzenia narodowego państwa. I tam też panuje wrzenie ogromne. We wszystkich większych miastach na ziemiach słowiańskich odbywają się zjazdy, wiece i manifestacje, protestujące przeciw rozwiązaniu wiedeńskiego Parlamentu. Przemawiają na nich liczni postawie. W przemówieniach tych podkreślono z naciskiem, iż Słoweńcy za wszelką cenę pozostaną wiernymi idei południowo-słowiańskiej. Dziś nikomu już nie uda się oderwać Słoweńców od Chorwatów i Serbów południowo-austrjackich. Obecny nowy kurs polityki wiedeńskiej oznacza co prawda jaknajostrejszy zwrot przeciw żywiołowi południowo-słowiańskiemu, lecz Słoweńcy przyjmują wypowiedzianą im przez wszechniemców walkę. Ta ostatnia może bowiem przyczynić się jedynie do większego jeszcze niż dotąd zjednoczenia narodowego południowych Słowian. A jakież los czeka Polaków? Wprawdzie rząd austrjacki puszcza znów pogłoski o utworzeniu państwa polskiego pod berłem Habsburgów, ale rząd niemiecki tym pogłoskom zaprzecza. Rząd austrjacki stara się, by Polacy zgodzili się na pogrzebienie Czechów i Słowian południowych i na *Zweibund* z Niemcami, bowiem głosy polskie potrzebne mu są do większości w parlamencie; zapowiada też, że jeżeli Polacy na to wszystko się zgodzą, to rozwiązanie sprawy polskiej pójdzie po myśli Polaków (naturalnie tych, co najwinnie szukają w Austrji ratunku przeciwko Niemcom). Ale jednocześnie chodzą pogłoski, że rząd zamierza podzielić Galicję i oddać wschodnią połowę kraju ze Lwowem i półmilionem Polaków na wyłączną własność Rusinów. Pogrzebiwszy Czechów i południowych Słowian, rząd tem łatwiej będzie mógł zwrócić się przeciwko Polakom. Już teraz mowa jest

o tem, żeby Cieszyńskie i parę powiatów zachodniej Galicji uznać za kraje niemieckie. A wreszcie: przypuściwszy, że przepołowiona Galicja i okrojone z trzech stron Królestwo utworzą «państwo polskie» pod berłem Habsburgów, jaki będzie los takiej Polski? Tak, jak cała Austrja z jej Habsburgami: niewola niemiecka. To też mamy nadzieję, że rodacy nasi w Galicji wystąpią z całą energją przeciwko pierwszym objawom niemieckiego «urządzenia» Austrji i *Mittleuropy*.

Z CAŁEJ POLSKI

Hakatyści o Polsce

«Niezależny Wydział dla zawarcia niemieckiego pokoju» odbył w Berlinie zebranie, na którym znany „uczony” hakatystyczny, p. Cleinow, w następujący sposób „rozwiązał” sprawę polską:

Polakom — mówił p. Cleinow — zdaje się, że są dość silni, by wbrew interesom niemieckim utworzyć własne państwo. Przeciw tej chęci nie poradzą żadne perswazyje. Polacy jeszcze dzisiaj są tak zaślepieni, że spodziewają się przy pomocy koalicji zmienić na swoją korzyść rezultat traktatu; dowodzi tego bezczelność warszawskiej Rady regencyjnej, by wejść w porozumienie z Wilsonem. Także i ogólny demokratyczny pochód Słowiańszczyzny zmusza do nieuchronnej walki z Polakami.

Polskę musi się tak ściśle związać gospodarczo z Europą Centralną, by opuściły ją raz na zawsze mrzonki o samodzielnosci.

Sprawozdanie z zebrania „Niezależnego Wydziału” kończy socjalistyczny *Vorwaerts*: Mówca zwrócił się jeszcze pod adresem Austrji ze skromną „prośbą”, by zechciała wogóle całą sprawę polską wypuścić z pod swej opieki i traktować ją jako kwestję czysto niemiecką, pilnować natomiast interesów swojej polityki nad Adrjatykiem. Następnie zebranie rozwiązało się wśród powszechnego jak najlepszego nastroju.

Zapasy na drogę

Pomysłowość Niemców, gdy idzie o wyciąganie z Polski zapasów żywności, nie ma granic. W zasadzie, potem, jak rząd niemiecki zarekwiruje potrzebną mu ilość żywności, reszta ma zostać dla ludności miejscowej i wywozić tej reszty — znów w zasadzie — nie wolno. Pamiętamy jednak sprawę sędziego Rosińskiego, aresztowanego za to, że pociągnął do odpowiedzialności agentów skupujących żywność na wywóz i... uzbrojonych w pozwolenia wojskowe. To znów żołnierze niemieccy mają prawo wysłać do domów 5-cio kilogramowe paczki żywności. To się nie liczy, choć tą drogą wielka ilość produktów wychodzi poza granice kraju. To znów władze wojskowe okradają Galicję, wywożąc z niej zapasy żywności, jako materiały wojenne! Tu już sami kolejarze dopilnowali sprawy i teraz Niemcom trudno z tego sposobu korzystać. Ale oto nowe rozporządzenie, które znajdujemy w *Kronice Powiatu Olkuskiego*. Władze okupacyjne austrjackie pozwalają jadą-

cym na urlop żołnierzom zabierać «zapasy na drogę»: drobiazgi, bo na każdego żołnierza 50 jaj, 10 kilogramów grochu i t. d. Obliczono, że w ciągu roku, tym sposobem, krajowi ubędzie 26 milionów sztuk jaj, 1.200.000 sztuk drobiu, 3 miliony kilog. mięsa, 1.800.000 kilog. chleba, 3 miliony kilog. łuszczyków i 6 milionów kilog. grochu lub fasoli.

Najdłuższa podróż na urlop w Austrii trwa 2 do 3 dni.

Rekwizycja dodatkowa

Ludność w Królestwie i Galicji cierpi głód w całym tego słowa znaczeniu. Mimo to Niemcy zarządzili w części Królestwa, przez nią zajętej, nową rekwizycję: mają nasi rolnicy dostarczyć 100.000 sztuk bydła i 30.000 wieprzy, niedługo zaś potem 12.000 koni. Jest to prawdziwa klęska dla kraju i jego głodnych mieszkańców.

Świadczył się cygan cyganem

Hamburger Korrespondenz donosi, że sprawa obciążenia Królestwa od zachodu została rozstrzygnięta «w zupełnej zgodzie z Austrią». Rząd austriacki nie zaprotestował przeciwko temu, bowiem... i rząd niemiecki nie zaprotestował przeciwko okrojeniu Rumunii na rzecz Austrii! Rozumie się, że w tej dobranej spółce «ręka rękę myje», tylko dziwna rzecz, że są Polacy, którzy liczą na pomoc Austrii... przeciwko Niemcom.

Katolicy niemiecko-austriaccy a Polska.

Katolicki organ wiedeński *Reichspost* otrzymał list otwarty ks. arcybiskupa Symona z Krakowa, który w formie pełnej wytworności i taktu interpeluje, w jaki sposób organ główny katolików austriackich godzi swe chrześcijańskie i katolickie zasady z milczącą neutralnością wobec dwóch spraw aktualnych niezmiernie wagi a mianowicie wobec rosnącego obłędu aneksjonistów w Niemczech i wobec ukraińskiego zamachu na instytucje własności prywatnej. Dodać należy, że neutralność ta musi wydawać się podejrzaną w dzienniku, któremu barwa katolicka nie przeszkadza odnosić się z niepojętą nienawiścią do katolickiego narodu polskiego.

Reichspost w tym względzie współzawodniczy z powodzeniem z innym dziennikiem, także głównym organem katolików niemieckich, także opętanym szaleństwem aneksjonistycznym, także odnoszącym się z żywą nienawiścią do narodu polskiego i nie cofającym się wręcz przed oszczerstwami takimi, jak znana napaść na polityków polskich, stojących po stronie koalicji. Mówimy oczywiście o *Koelnische Volkszeitung*, która od czasu opanowania jej przez sferę przemysłowo-aneksjonistyczne wysługuje się hasłom, stojącym w rażącej sprzeczności z zasadami Kościoła katolickiego.

Oba organy „katolickie”, wiedeński i kołński, podały sobie dłoń i działają zgodnie według odrębnej jakiejś etyki, która obcą była do tej pory chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Niemieckie sposoby

Niemcy oskarżają wciąż Polaków o urządzanie pogromów żydowskich, ale już kilkakrotnie łapano agentów niemieckich na rozrzucaniu odezw pogromowych. Te usiłowania, nie ustają. *Gazeta Poranna*, z dnia 2 b. m. pisze:

«Onegdaj rozrzucono w Warszawie odezwę, podpisaną przez jakąś «partję wyzwolenia», wzywającą do formowania samoobrony przeciw rzekomo zamierzonym prowokacjom żydowskim. Treść odezwę budzi poważne obawy, że za nią ukrywają się podejrzane osobniki, mające na celu nie samoobronę przed żydami, lecz chęć wywołania zamętu na szkodę społeczeństwa polskiego. Na szczęście, szerokie masy ludności polskiej są o tyle uświadomione, że wiedzą, iż awanturami i bojówkami nie osiąga się samodzielności gospodarczej.

Rada m. Warszawy, na ostatnim posiedzeniu swoim, potępiła w osobnej uchwale tę próbę prowokacji.

Położenie kolejarzy galicyjskich

Na skutek głodu kolejarze galicyjscy zawiesili robotę, domagając się od rządu chleba. W odpowiedzi rząd postawił koleje na stopie wojennej, a niektórych kolejarzy nawet wprost wcielił do wojska. Niedawno ministrowi kolei przedstawiła się delegacja kolejarzy, tłumacząc że rozpacz wywołana klęską głodową zmusiła ich do tak energicznego protestu. Z odpowiedzi ministra cenzura prawie wszystko wyrzuciła. W tym ułamku odpowiedzi który cenzura drukować pozwoliła, czytamy, że minister jest zdania, iż brak chleba nie może usprawiedliwić zaprzestania pracy, gdyż chleb można zastąpić czem innym. Szkoda, że minister nie wskazał skąd to «co innego» wziąć.

ZE ŚWIATA POLITYCZNEGO

Sprawa Besarabji

Amsterdam, 20 maja. — Donoszą z gazet niemieckich, że na protesty Rady ukraińskiej w sprawie Besarabji, rząd rumuński odpowiedział stanowczo, iż prowincja ta pozostanie przy Rumunii.

Car przed sądem

Piotrogród, 20 maja. — Dziennik rosyjski *Ruskoje Słowo* (obecnie *Nasz Wiek*) donosi, iż car stawionym będzie przed sądem komisji bolszewików pod zarzutem zamachu stanu i nielegalnego rozporządzenia funduszami publicznymi.

KRONIKA

OBCHÓD ROCZNICY KONSTITUCJI TRZECIEGO MAJA odbył się w Paryżu, w niedzielę po południu, w sali Villiers. Na obchód złożyły się, oprócz części koncertowej, wykłady w języku francuskim oraz polskim. Kiedy wywody pp. Bugla, Falińskiego i Rydzynskiego oraz pani Marii Szeligi były rzeczowe, nie omieszkali p. Lipkowski skorzystać nawet z rocznicy ogólnonarodowej, by załatwiać swoje porachunki partyjno-polityczne. Z powodu tego ograniczamy się do tej krótkiej notatki o obchodzie, wyrażając ubolewanie, że nawet przy takiej sposobności pewne czynniki sięją niezgodę, zamiast działać w duchu łagodzącym i prawdziwie patriotycznym.

OBCHÓD DOROCZNY W MONTMORENCY. — We wtorek, dnia 21 maja, w kościele św. Marcina w Montmorency odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze Polaków zmarłych na wygnaniu i pochowanych na tamtejszym cmentarzu. Z powodu dnia roboczego niewielu rodaków wyjechać mogło z Paryża. Obchód tegoroczny odbył się cicho i spokojnie. Po nabożeństwie drobna grupa uczestników udała się na cmentarz, gdzie na grobach polskich złożono nieco świeżego kwiecica.

WOJNA

Z frontu

Paryż, 21 maja. — Ostatnie komunikaty z frontów zachodnich donoszą tylko o drobnych utarczkach i wycieczkach, z których najznaczniejsza, w okolicy Loere, przyniosła Francuzom czterystu jeńców. Prócz tego komunikaty te podają też wiadomość o bombardowaniu przez artylerję niemiecką pozycji na północ od Bethune, z pomocą gazów odurzających, co zdaje się zwiastować ich zamiary poważniejszego działania w tym kierunku.

Paryż, 22 maja. — Na frontach francuskich ostrzeliwano artylerji. po za tem spokój. Anglicy zaznaczają parę drobnych korzystnych dla nich utarczek w różnych punktach frontu i przeciw-atak niemiecki odparty, pod Merville.

Wojna w powietrzu

Paryż, 21 maja. W niedzielę 19 maja, w południu lotnicy angielscy, podczas wycieczki

powietrznej na Kolonję, rzucili 23 bomby na to miasto. Też nocy samoloty niemieckie nawiedziły w podobny sposób Londyn, z porzuceniem pewnej ilości bomb.

Najazd na Paryż

Paryż, 22 maja. — Wczoraj o godz. 11 wieczorem straż powietrzna stolicy sygnalizowała przybycie samolotów niemieckich. Alarm trwał do g. 1 w nocy, ale Niemcy zostali powstrzymani tak, iż musieli porzucić bomby na przedmieścia i powrócić, nie dotarłszy do samego Paryża, przyczem jeden samolot postrzelony, spadł w płomieniach na północ od miasta.

Straty niemieckie podczas najazdu na Anglję

Londyn, 22 maja. — Podczas ostatniej wycieczki powietrznej Niemców na Anglję, z liczby trzydziestu ich samolotów, siedem zostało zniszczonych.

Wycieczka angielska na miasto Landau

Londyn, 22 maja. — W poniedziałek Zielonych Świątek, lotnicy angielscy dotarli do miasta Landau w Palatynacie, gdzie porzucili tonne materiałów wybuchowych, które uszkodziły dworzec kolejowy i spowodowały kilka pożarów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Nowy rząd ukraiński a Polacy

Genewa, 22 maja. — Dyrektor kancelarii hetmana Skoropadskiego oświadczył współpracownikowi *Diennika Kijowskiego*, że nowy rząd ukraiński pragnie utrzymać dobre stosunki ze wszystkimi narodowościami na Ukrainie, a więc i Polakami. Przy ministerjum spraw wewnętrznych zostanie utworzony specjalny departament z udziałem przedstawicieli mniejszości polskiej, tureckiej i rosyjskiej. Kwestja chełmska zostanie uregulowana przez Komisję mianowaną, która specjalnie weźmie pod uwagę żądanie tamtejszej ludności. «Z powodu gubernji chełmskiej, Ukraina nie powinna żyć w nieporozumieniu z Polską» — oświadczył dyrektor kancelarii.

Układy niemiecko-austriackie a sprawa polska

Bern, 22 maja. — Berliński korespondent *Koelnische Zeitung* zaprzecza, jakoby wynikiem ostatniego spotkania cesarzwó Niemiec i Austrii miało być porozumienie co do «austriackiego rozwiązania sprawy polskiej».

Zaś, katolicka *Koelnische Volkszeitung* donosi, że Niemcy zgodziły się w zasadzie na to rozwiązanie, ale pod warunkiem, że Austrija zawrze z nimi umowę wojskową na lat 15.

Wreszcie według korespondenta *Frankfurter Zeitung* w Wiedniu oczekuje się tam stworzenia «unji personalnej» między Austrią a Polską, czyli że cesarz austriacki ma być królem polskim.

ROZMAITOŚCI

JUBILEUSZ TEATRU NARODOWEGO W PRADZE. — Naród czeski obchodzić będzie dnia 16 maja b.r. wielkie święto narodowe: jubileusz 50-letniego istnienia Teatru Narodowego w Pradze, gdzie pod przewodnictwem Dr. Karola Kramarza utworzył się obszerny komitet obchodowy, przygotowujący całą uroczystość. Według zgodnych doniesień pism czeskich, obchód jubileuszowy najstarszego i największego teatru czeskiego będzie olbrzymią manifestacją całego czeskiego narodu, ofiarnością którego teatr powyższy przed 50 laty został wybudowany.

W uroczystości czeskiej wezmą udział dyrekcje wszystkich teatrów słowiańskich w Austrii. Także i wszystkie polskie teatry wyślą swoich delegatów na tę piękną uroczystość.

Le Gérant: Emile L. WAGNER



Drukarnia I. Rirachowskiego, 50, Bd-St-Jacques, Paris